

POSTANOWIENIE

Dnia 16 marca 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Piotr Prusinowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Beata Gudowska

SSN Maciej Pacuda

w sprawie z wniosku S.S.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w B.

o wysokość świadczenia,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 16 marca 2017 r.,

zażalenia wnioskodawcy na postanowienie Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 12 października 2016 r., sygn. akt III AUa .../15,

uchyla zaskarżone postanowienie.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 12 października 2016 r. Sąd Apelacyjny w [...] ustalił wartość przedmiotu zaskarżenia na kwotę 6.798,00 zł i odrzucił skargę kasacyjną ubezpieczonego S.S..

Orzeczenie zapadło w następującym stanie faktycznym. Wyrokiem z dnia 25 listopada 2015 r. Sąd Apelacyjny w [...] w sprawie o wysokość świadczenia oddalił apelację ubezpieczonego od wyroku Sądu Okręgowego w B. z dnia 4 lutego 2015 r., w którym zmieniono zaskarżoną decyzję organu rentowego w ten sposób, iż do obliczenia wysokości emerytury skarżącego przyjęto wskaźnik wysokości podstawy wymiaru wynoszący 103,71% (pkt 1), a w pozostałym zakresie odwołanie oddalono (pkt 2).

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego wywiódł ubezpieczony określając wartość przedmiotu zaskarżenia na kwotę 27.405,00 zł. Postanowieniem z dnia 16 czerwca 2016 r. Sąd drugiej instancji zarządził sprawdzenie wartości przedmiotu zaskarżenia i w tym celu zwrócił się do pełnomocnika ubezpieczonego o przedstawienie szczegółowego wyliczenia dochodzonej wysokości emerytury skarżącego.

W wykonaniu zobowiązania pełnomocnik ubezpieczonego złożył pismo procesowe z dnia 28 czerwca 2016 r., w którym podał, że wartość przedmiotu zaskarżenia opiewa na kwotę 28.124,04 złotych (10.799,04 zł + 17.325,00 zł). Ubezpieczony wskazał, iż wysokość przysługującego świadczenia emerytalnego należało ustalić według wskaźnika wysokości podstawy wymiaru wynoszącego 135%. W uzasadnieniu wyliczenia kwoty 10.799,04 zł ubezpieczony podał, iż kwota uposażenia emerytalnego brutto w 2016 r. powinna wynosić 3.496,14 zł, przy uwzględnieniu wszystkich elementów wynagrodzenia, których domaga się ubezpieczony w skardze kasacyjnej (premii, dodatków, deputatów, wynagrodzenia za godziny nadliczbowe, święta itd.). Kwota wypłacanej emerytury w 2016 r. wynosi 2.596,22 zł brutto. Stąd też różnica pomiędzy tymi wartościami wynosi 899,92 zł, co w stosunku rocznym daje 10.799,04 zł. W ocenie ubezpieczonego wartość przedmiotu sporu należało powiększyć o kwotę wynikającą z żądania wypłaty różnicy wynikającej ze zwiększenia wskaźnika od daty przyznania emerytury, to jest 17.325 zł.

Organ rentowy, odnosząc się do wartości przedmiotu zaskarżenia, podał, że emerytura ubezpieczonego obliczona według wskaźnika podstawy wymiaru 135% na dzień 1 marca 2014 r. (na dzień przeliczenia świadczenia według wskaźnika 103,71%) wynosiłaby 3.119,09 zł. Z kolei aktualna wysokość świadczenia obliczonego według wskaźnika 135% wynosiłaby hipotetycznie 3.162,65 zł, przy czym obecnie wysokość świadczenia została ustalona z uwzględnieniem wskaźnika wysokości podstawy wymiaru 103,71%.

Kierując się dokonanymi ustaleniami, Sąd Apelacyjny uznał, że wartość przedmiotu zaskarżenia wynosi 6.798,00 zł, a skarga kasacyjna podlega odrzuceniu z uwagi na wskazanie z art. 398² § 1 k.p.c. w związku z 398⁶ § 2 k.p.c. Sąd drugiej instancji uznał, że sprawa nie dotyczyła ustalenia prawa do emerytury,

ale wysokości świadczenia. Oznacza to, że wniesienie skargi kasacyjnej jest uzależnione od wartości przedmiotu zaskarżenia, która powinna wynosić przynajmniej 10.000 zł. W tym kontekście Sąd odwoławczy podał, że zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego, wartość przedmiotu sporu w sprawie o wysokość świadczenia oblicza się jako różnicę wysokości świadczenia wypłacanego przez organ rentowy i wysokości świadczenia dochodzonego przez ubezpieczonego w skali jednego roku (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2012 r., II UZ 52/11, LEX nr 1163342; z dnia 24 czerwca 2009 r., II UZ 19/09, LEX nr 519958). Idąc za tym wskazaniem, Sąd Apelacyjny przyjął, iż wartość przedmiotu zaskarżenia w niniejszej sprawie stanowi iloczyn różnicy między wysokością dochodzonej emerytury, a wysokością emerytury skarżącego, obliczonej przy przyjęciu wskaźnika wysokości podstawy wynoszącej 103,71% zł oraz 12 miesięcy. Ubezpieczony w piśmie procesowym wyraźnie wskazał, że domaga się emerytury w wysokości ustalonej według wysokości wskaźnika podstawy wymiaru 135%, ze wskazaniem, iż obecnie pobiera świadczenie emerytalne w wysokości 2.596,22 zł. Z kolei z hipotetycznego wyliczenia organu rentowego wynika jednoznacznie, iż wysokość świadczenia obliczonego według wskaźnika 135% wynosiłaby 3.162,65 zł ze wskazaniem, iż obecnie wysokość świadczenia została ustalona z uwzględnieniem wskaźnika wysokości podstawy wymiaru 103,71%. Z powyższego wynika, iż wartość przedmiotu zaskarżenia opiewa na kwotę 6.798,00 zł ($3.162,65 \text{ zł} - 2.596,22 \text{ zł} \times 12 \text{ miesięcy} = 6.797,12 \text{ zł}$). Sąd dodał, że zgodnie z postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 2 kwietnia 1998 r., II UZ 24/98, OSNAPiUS 1999 nr 8, poz. 291, w sprawach o świadczenia emerytalno-rentowe sąd może zwrócić się do organu rentowego o dokonanie wyliczeń, co do wartości przedmiotu zaskarżenia. Z tych też względów Sąd przy ustalaniu wartości przedmiotu zaskarżenia uznał za prawidłowe wyliczenie hipotetyczne organu rentowego w zakresie wysokości świadczenia emerytalnego ustalonego według wskaźnika wysokości podstawy wymiaru 135%, to jest 3.162,65 zł). Dodatkowo, w ocenie Sądu Apelacyjnego, strona ubezpieczona błędnie podniosła, iż przy ustalaniu wysokości przedmiotu zaskarżenia należało uwzględnić kwotę 17.325,00 zł wynikającą z żądania wypłaty różnicy wynikającej ze zwiększenia wskaźnika od dnia przyznania mu prawa do emerytury. Podkreślił,

iż przedmiotem postępowania jest wysokość świadczenia emerytalnego ubezpieczonego, które bez wątpienia jest świadczeniem powtarzającym i zgodnie z art. 22 k.p.c. wartość przedmiotu sporu w tego rodzaju sprawach stanowi suma świadczeń za jeden rok, a jeżeli świadczenia trwają krócej niż rok - za cały czas ich trwania.

Zażalenie wniósł ubezpieczony, zaskarżył postanowienie Sądu Apelacyjnego w całości, zarzucając mu naruszenie:

- art. 398² § 1 zdanie 1 i 2 k.p.c. w związku z art. 398⁶ § 2 k.p.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie i w konsekwencji uznanie, że skarga kasacyjna jest niedopuszczalna z powodu ustalenia wartości przedmiotu zaskarżenia na kwotę 6 798 zł, w sytuacji gdy prawidłowo ustalona wartość przedmiotu sporu to 28.124,04 zł,

- art. 233 § 1 k.p.c. przez wydanie zaskarżonego postanowienia wyłącznie w oparciu o wyliczenie organu rentowego zawarte w piśmie z dnia 18 sierpnia 2016 r., które to pismo nie odzwierciedla sposobu wyliczenia, jest sprzeczne z oficjalnymi wyliczeniami organu rentowego z maja 2007 r., przedłożonymi jako załącznik do decyzji, zawiera podstawowe błędy matematyczne wynikające o obliczenia proporcji, nadto jest sprzeczne z wcześniejszymi obliczeniami wynikającymi z załączonych przez ubezpieczonego dokumentów sporządzonych przez ZUS, to jest wyliczenia organu rentowego z dnia 9 grudnia 2004 r., w którym ZUS wskazuje kwotę bazową w wysokości 1.829,24 zł oraz wyliczenia organu rentowego z dnia 28 maja 2007 r., załączonego do pisma procesowego z dnia 18 sierpnia 2016 r. jako tabela nr II opisana przez ZUS jako załącznik do decyzji z dnia 28 maja 2007 r., z którego wynika, że przyjęty przez organ rentowy wskaźnik 95, 97% pomnożony przez 1.829, 24 zł dawał kwotę 1.755,55 zł, zatem układając proporcję matematyczną przy założeniach ZUS: 95,97% odpowiada kwocie 1.755,55 zł, nie sposób obliczyć inaczej niż , że zastosowanie wskaźnika 135% odpowiada kwocie 2.469,46 zł w 2004 r., zatem różnica 2.469,46 zł, to jest wartości dochodzonej emerytury za 2004 r., a kwoty rzeczywiście wypłacanej to 894,13 zł, co pomnożone przez 12 m-cy daje kwotę: 10.730 zł, a obliczenie dokonane przy tych samych założeniach i oparciu o matrycę sporządzoną przez organ rentowy w 2004 r. za kolejne lata daje jeszcze większą kwotę, tym samym czyni złożoną skargę

kasacyjną dopuszczalną, tym samym przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przez Sąd Apelacyjny w [...] sprowadza się do wydania zaskarżonego rozstrzygnięcia wyłącznie w oparciu o nieuzasadnione, obarczone błędami rachunkowymi, pozbawione założeń wyliczenia ZUS zawarte w piśmie z 18 sierpnia 2016 r., jak również w tym że Sąd Apelacyjny dał niesłusznie wiarę tym obliczeniom i twierdzeniom organu rentowego bez wezwania organu rentowego do przedłożenia i opisanie metody obliczenia, do przedstawienia przyjętych założeń dla obliczenia, z pisma organu rentowego na którym oparł się Sąd Apelacyjny wydając zaskarżone orzeczenie nie wynika, że organ rentowy dokonując obliczeń brał pod uwagę pracę w ruchu ciągłym i jakie elementy wynagrodzenia przyjął za podstawę obliczenia emerytury obliczonej według wskaźnika 135% na dzień 1 marca 2014 r. oraz na chwilę obecną, co miało wpływ na treść orzeczenia,

- art. 32 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej w związku z art. 514 k.p.c. przez Sąd Apelacyjny w [...] przez oparcie rozstrzygnięcia w postaci zaskarżonego postanowienia wyłącznie w oparciu o twierdzenia organu rentowego wyrażone w piśmie z dnia 18 sierpnia 2016 r., co do wartości hipotetycznie obliczonej emerytury mającej wpływ na wynik sprawy, w sytuacji gdy przed wydaniem rozstrzygnięcia ubezpieczony nie miał możliwości wypowiedzenia się co do twierdzeń organu rentowego, które nie zostały poparte żadnymi wyliczeniami, jak również wyliczenia wskazane przez organ rentowy bez uzasadnienia, bez weryfikacji przez Sąd zostały przyjęte za prawidłowe i w konsekwencji wyłącznie na tej podstawie zostało wydane zaskarżone orzeczenie, co wskazuje na nierówne traktowanie stron postępowania, sprowadzające się do przyjęcia awansem, że wyliczenia ZUS jako strony postępowania są poprawne, bez uprzedniego zobowiązania organu rentowego do przedstawienia metodologii wyliczeń, bez zobowiązania ZUS do wyjaśnienia w oparciu o jakie składniki wynagrodzenia przyjął kwotę wyjściową, czy dokonując wyliczeń brał pod uwagę obowiązujący ówczasie u pracodawcy system pracy w ruchu ciągły, jak również Sąd zaniechał wezwania ZUS do podania pisemnych powodów dla których obliczenia wykonane na potrzeby niniejszej sprawy różniły się wyliczeń ZUS przyjętych za podstawę wydania decyzji w maju 2004 r., co miało taki wpływ na treść orzeczenia,

- art. 21 k.p.c. przez błędne uznanie, że wartość przedmiotu sporu stanowi jedynie kwotę 6.798 zł w sytuacji gdy powód dochodzi w skardze kasacyjnej należności określonych zgodnie z przepisami jako wartość zaskarżenia stanowiącą sumę kwot: 10.799,04 zł brutto (tj. 12 miesięcy razy 899,92 zł brutto stanowiące różnicę między wysokością dochodzonej emerytury w danym miesiącu, a wysokością rzeczywiście wypłacanej emerytury w poszczególnych miesiącach) oraz kwoty 17.325,00 zł brutto (która to kwota wynika z dochodzenia przez ubezpieczonego spłaty należności przysługujących mu od dnia przyznania prawa do emerytury, a w związku z wydaniem przez Sąd wyroku zmieniającego pierwotną decyzję ZUS, a która to kwota po mimo wyroku Sądu nigdy nie była wypłacona skarżącemu za sporny okres),

- art. 25 § 1 k.p.c. przez błędną jego wykładnię i uznanie, że przeprowadzono w sprawie dochodzenie w sprawie ustalenia wartości przedmiotu sporu, w sytuacji gdy czynności nazwane przez Sąd „dochodzenie” sprowadziły się jedynie do pozyskania pisemnych stanowisk stron.

Kierując się zgłoszonymi zarzutami, ubezpieczony domagał się zamiany zaskarżonego postanowienia i przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania albo jego uchylenia i przekazania sprawy Sądowi Apelacyjnego do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie jest zasadne.

Rozważania trzeba rozpocząć od przypomnienia kilku okoliczności. Decyzją z dnia 7 maja 2014 r., działając na podstawie art. 111 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, Zakład Ubezpieczeń Społecznych odstąpił od przeliczenia podstawy wymiaru świadczenia przysługującego wnioskodawcy, gdyż dotychczasowy wskaźnik (95,97%) okazał się wyższy od nowego. Organ rentowy zastrzegł, że wyliczenia dokonano od wynagrodzeń za lata 1975-1979, w wysokości przyjętej przez wyrok Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 7 marca 2007 r., zaś wynagrodzeń za lata 1969-1972 nie uwzględniono z uwagi na to, że w angażach określono wynagrodzenie stawką godzinową, a organ rentowy nie jest w stanie ustalić ilości faktycznie przepracowanych godzin pracy.

W odwołaniu od decyzji ubezpieczony postulował doliczenie do wynagrodzenia otrzymywanego w [...] Kopalniach oprócz wynagrodzenia podstawowego wszystkich dodatków. W kolejnych pismach procesowych (z dnia 24 lipca 2014 r. i z dnia 24 listopada 2014 r.) ubezpieczony konsekwentnie twierdził, że pracownik wystawiający druk Rp-7 zaniżył jego wynagrodzenie o 50% (pomijając wypłacone dodatki).

Sąd pierwszej instancji zmienił zaskarżoną decyzję i przeliczył emeryturę ubezpieczonego przyjmując do wyliczenia wskaźnik wysokości podstawy wymiaru wynoszący 103,71%. Oddalił odwołanie w pozostałym zakresie. Wyliczenia dokonał przy uwzględnieniu stawki godzinowej przysługującej wnioskodawcy w latach 1969-1972. Odrzucił możliwość obliczenia świadczenia przy uwzględnieniu premii regulaminowych i premii z karty górnika (dodatków).

W apelacji wnioskodawca zakwestionował sposób wyliczenia emerytury dokonany przez Sąd. Ponownie stwierdził, że faktycznie jego wynagrodzenie w spornym okresie było wyższe o 50% (na które składają się stale otrzymywane dodatki). Mimo prób ustalenia wartości przedmiotu zaskarżenia, ostatecznie Sąd Okręgowy odstąpił od tej czynności i przesłał akta Sądowi Apelacyjnemu, który wyrokiem z dnia 25 listopada 2015 r. apelację oddalił.

Składając skargę kasacyjną ubezpieczony określił wartość przedmiotu zaskarżenia na kwotę 27.405 zł. Orzeczeniem z dnia 16 czerwca 2016 r. Sąd Apelacyjny postanowił sprawdzić wartość przedmiotu zaskarżenia przez zwrócenie się o podanie różnicy między wysokością emerytury dochodzonej a emeryturą przyznaną przy uwzględnieniu wskaźnika 103,71% pomnożonej przez 12 miesięcy.

W odpowiedzi pełnomocnik wnioskodawcy wskazał, że różnica między emeryturą wypłacaną przez ZUS od 2004 r. a emeryturą należną wynosi 894,13 zł (2.469,47 zł minus 1.575,34 zł). Ta sama różnica według wysokości emerytury w 2016 r. wynosi 899,92 zł (3.496,14 minus 2.596,22). Wnioskodawca podał, że do wyliczenia użyto wskaźnika 135%. Ostatecznie skarżący określił wartość przedmiotu sporu na kwotę 28.124,04 zł (na którą składa się należność 17.328 zł i 10.799,04 zł – 12 x 899,92 zł).

Pismem z dnia 18 sierpnia 2016 r. organ rentowy poinformował, że na dzień przeliczenia świadczenia według wskaźnika 103,71%, to jest na dzień 1 marca

2014 r., wysokość emerytury wyniosłaby 3.119,09 zł. Przyjmując zaś, że należność powinna zostać obliczona przy użyciu wskaźnika 135% wyniosłaby ona 3.162,65 zł.

Po wydaniu przez Sąd Apelacyjny wyroku z dnia 25 listopada 2015 r., Zakład Ubezpieczeń Społecznych decyzją z dnia 28 lipca 2015 r. wykonując prawomocny wyrok Sądu Okręgowego przeliczył emeryturę wnioskodawcy, wstawiając do wzoru wskaźnik wysokości podstawy wymiaru wynoszący 103,71 zł. Ustalił, że na dzień 1 marca 2014 r. wysokość świadczenia wynosi 2.554 zł, zaś po waloryzacji od dnia 1 marca 2015 r. 2590 zł.

Z przedstawionych okoliczności wynika kilka istotnych wniosków. Po pierwsze, rację ma skarżący, że pismo organu rentowego z dnia 18 sierpnia 2016 r. jest dyskusyjne, a w każdym razie nieweryfikowalne. Poza tym, organ rentowy inaczej niż w decyzji z dnia 28 lipca 2015 r. określa wartość emerytury liczonej od wskaźnika 103,71% na dzień 1 marca 2014 r.

Pomijając powyższe, po lekturze zażalenia nasuwa się wniosek, że ubezpieczony nie zna zasad liczenia emerytury według art. 53 ust 1 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Przyjmowane przez niego w zażaleniu proporcje, odnoszące się do wskaźnika wysokości podstawy wymiaru 95,97% i 135%, a także kwoty bazowej obowiązującej w 2004 r., są działaniami arytmetycznymi o charakterze pozanormatywnym. Niewiedza strony nie zwalnia jednak sądu od zweryfikowania wyliczeń organu rentowego. Ma to w sprawie znaczenie, gdyż Sąd drugiej instancji oparł się na twierdzeniu organu rentowego, że emerytura wyliczona na dzień 1 marca 2014 r. wyniosła 3.162,65 zł. Wobec braku sposobu tego wyliczenia, Sąd Najwyższy próbował zweryfikować to wyliczenie.

Z decyzji organu rentowego z dnia 28 lipca 2015 r. wynika, że emerytura ubezpieczonego obliczona od wskaźnika wysokości podstawy wymiaru 103,71% w roku 2004 r. wyniosła 1.812,52 zł, a po poddaniu jej kolejnym waloryzacją od dnia 1 marca 2014 r. 2.554 zł. Powstaje zatem pytanie ile wyniosłaby przedmiotowa emerytura przy wyliczeniu jej od wskaźnika 135%. Licząc według wartości obowiązujących w 2004 r., wyliczenie to wygląda następująco. Część socjalna to 592,67 zł (24% od kwoty bazowej 1.829,24 zł – art. 53 ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej). Część składkowa wynosi natomiast 1.015,16 zł, co wynika z

działania: $(379,5 \text{ miesiąca} \times 1,3\%) : 12 \times 2.469,47 \text{ zł}$ (podstawa wymiaru, czyli iloczyn 135% i kwoty bazowej). Dodatkowa część składkowa wynosi 724,92 zł, co wynika z: $(271 \text{ miesięcy} \times 1,3\%) : 12 \times 2.469,47 \text{ zł}$. Część nieskładkowa zaś to 47,53 zł: $(33 \text{ miesiące} \times 0,7\%) : 12 \times 2.469,47 \text{ zł}$. Razem wartość emerytury wnioskodawcy w roku 2004 zamknęła się kwotą 2.380,23 zł. Aby ustalić wartość emerytury liczonej od wskaźnika wysokości podstawy wymiaru 135% na dzień 1 marca 2014 r. trzeba odwołać się do proporcji (odnosząca się do aspektu waloryzacyjnego). Jeśli należność liczona według wskaźnika 103,71% w 2004 r. wynosiła 1.812,52 zł, a po kolejnych waloryzacjach od 1 marca 2014 r. – 2.554 zł, to emerytura ze wskaźnikiem 135%, skoro w roku 2004 wynosiła 2.380,23 zł, to jej wartość od 1 marca 2014 r. wynosi 3.353,95 zł. Oznacza to, że realna wartość przedmiotu zaskarżenia zamyka się kwotą 9.599,40 zł ($12 \text{ miesięcy} \times 799,95 \text{ zł}$ (różnica między 3.353,95 zł i 2.554 zł)).

Sąd Najwyższy nie twierdzi, że wyliczenie powyższe jest dokładne i prawidłowe. Zostało przeprowadzone tylko w celu sprawdzenia wyliczenia organu rentowego, który nie podał sposobu określenia kwoty podanej w piśmie procesowym.

Z przedstawionej weryfikacji wynika, że dane podane przez ZUS nie muszą być miarodajne. Sąd drugiej instancji uchylił się od sprawdzenia twierdzeń organu rentowego, mimo, że podane przez niego kwoty nie zostały poparte szczegółowymi wyliczeniami, a „amatorskie” próby wyliczeń prowadzą do wyższych wartości. Oznacza to, że wnioskodawca ma rację, gdy zarzuca Sądowi Apelacyjnemu, że oparł się na niesprawdzonych i nieweryfikowalnych danych pochodzących od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Niezależnie od powyższych rozważań, nie sposób pominąć, że wątek dotyczący wskaźnika wysokości podstawy wymiaru 135% pojawił się dopiero na etapie postępowania kasacyjnego. Wcześniej (przed Sądem pierwszej i drugiej instancji) wnioskodawca twierdził jedynie, że w spornych latach jego wynagrodzenie wynosiło o 50% więcej, niż to wykazano. Ubezpieczony w skardze kasacyjnej nie przedstawił wyliczeń, że te twierdzenia pozwolą podnieść wskaźnik wyliczony z większej ilości lat do poziomu 135% (zgodnie z regułą określoną w art. 15 ust. 1 lub ust. 6 ustawy emerytalnej). Zmusza to do uznania, po pierwsze,

że Sądy pierwszej i drugiej instancji nie orzekały o żądaniu przeliczenia emerytury od wskaźnika wysokości podstawy wymiaru 135%, a zatem nie można w tym zakresie skutecznie wywieść skargi kasacyjnej, a po drugie, że Sąd drugiej instancji odnosząc się do wskaźnika 135% pominął realny przedmiot sporu, którym było przeliczenie emerytury, przy założeniu, iż wnioskodawca w spornych (wybranych) latach otrzymywał wynagrodzenie o 50% wyższe.

Skarga kasacyjna jest środkiem odwoławczym ściśle związanym z wyrokiem Sądu drugiej instancji. Oznacza to, że nie można w niej podnosić żądań nierozpoznanych przez sąd odwoławczy. Skoro ubezpieczony domagał się przeliczenia emerytury według określonego wzorca, to na potrzeby skargi kasacyjnej nie może wychodzić poza to żądanie, gdyż wówczas Sąd Najwyższy orzekałby o przedmiocie nowym. Spostrzeżenie to ma znaczenie, jeśli weźmie się pod uwagę, że rzeczywisty przedmiot sporu (a zatem i wartość zaskarżenia) dotyczył nie sumarycznego wskaźnika wysokości podstawy wymiaru emerytury, ale przyjęcia do obliczenia wybranych wskaźników rocznych (co było związane z twierdzeniem otrzymywania w tych latach wyższego wynagrodzenia). Oznacza to, że wyliczenie przedmiotu zaskarżenia powinno być uzależnione nie od wskaźnika wysokości podstawy wymiaru określonego na 135%, ale przy uwzględnieniu rzeczywistych twierdzeń wnioskodawcy głoszonych w odwołaniu, przed Sądem pierwszej instancji oraz w apelacji. Wyznaczały one przedmiot sprawy, a tym samym zakres rozstrzygnięcia Sądu Apelacyjnego. Konkluzja ta wynika z zasady, że wartość przedmiotu zaskarżenia w skardze kasacyjnej nie może być wyższa od wartości przedmiotu sporu. Tak orzekł Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 17 stycznia 1997 r., I PKN 59/96 (OSNAPiUS 1997 nr 17, poz. 315). Strona nie może zatem dopiero dla celów skargi wskazywać wartości przedmiotu zaskarżenia w oparciu o obliczenia, na które nie powoływała się w poprzednim postępowaniu.

Reasumując, odrzucenie skargi kasacyjnej z uwagi na wymóg z art. 398² § 1 k.p.c. jest dopuszczalne w przypadku sprawdzenia wartości przedmiotu zaskarżenia. Warunkiem jest jednak to, że ustalenie tego czynnika, po pierwsze, będzie sprawdzalne, a po drugie, zostanie odniesione do przedmiotu, o którym orzekał sąd odwoławczy, a nie do żądań zgłoszonych przez ubezpieczonego dopiero na etapie postępowania kasacyjnego. Ustalenie wartości przedmiotu

zaskarżenia przez Sąd Apelacyjny w [...] nie spełnia tych cech. Znaczy to tyle, że co najmniej przedwczesne było odrzucenie skargi kasacyjnej.

Punktem wyjścia do dalszych rozważań jest treść przepisu art. 398² § 1 k.p.c. Reglamentuje on dopuszczalność skargi kasacyjnej w sprawach o prawa majątkowe. Pewne jest, że za takie prawo ustawodawca uważa emeryturę. W przepisie doszło jednak do zróżnicowania sytuacji prawnej. W sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych skarga kasacyjna jest dopuszczalna, gdy wartość przedmiotu zaskarżenia jest równa albo wyższa niż 10.000 zł. Wyjątkiem jest jednak spór o przyznanie i o wstrzymanie emerytury – wówczas skarga kasacyjna przysługuje niezależnie od wartości przedmiotu zaskarżenia. Konsekwencją przyjęcia przez ustawodawcę takiego modelu jest, po pierwsze, konieczność ścisłego interpretowania zwrotu „o przyznanie i o wstrzymanie emerytury”, a po drugie, potrzeba uwzględnienia, że żądanie przeliczenia emerytury kwalifikowane jest jako prawo majątkowe. Sąd Apelacyjny rozpoznawał sprawę zainicjowaną przez wnioskodawcę, który odwołał się od decyzji organu rentowego wydanej w przedmiocie przeliczenia wysokości emerytury. Spostrzeżenie to nie daje podstaw do twierdzenia, że Sądy *meriti* procedowały nad „przyznaniem albo wstrzymaniem emerytury”. Zdaje się, że do takiego wniosku doszedł również skarżący, gdyż w zażaleniu nie zaprezentował przeciwnego stanowiska, a jedynie wskazał, że sprawa dotyczyła ustalenia wysokości przysługującej emerytury. Żądanie przeliczenia emerytury (podstawy jej wymiaru) jest sporem o prawo majątkowe. Nie ma wątpliwości, że w przypadku tego typu sporu dopuszczalność zaskarżenia kasacyjnego podlega ograniczeniu ze względu na wartość przedmiotu zaskarżenia (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2010 r., II UZ 31/10, LEX nr 707897). W takim wypadku wartość tą oblicza się w oparciu o przepis art. 22 k.p.c., przy czym stanowi ona różnicę między wysokością świadczenia wypłacanego przez organ rentowy a wysokością świadczenia żądanego przez ubezpieczonego w skali jednego roku (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2008 r., II UZ/08, LEX nr 686064). Interpretacja ta wychodzi z założenia, że o dopuszczalności skargi kasacyjnej musi bowiem decydować rzeczywisty przedmiot sporu, a następnie przedmiot zaskarżenia. Jest nim różnica wysokości emerytury, co jednoznacznie kwalifikuje żądanie w kategorii

prawa majątkowego (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 marca 2014 r., II UZ 12/14, LEX nr 1472166).

Przywołanie powyższych argumentów było potrzebne aby wyjaśnić wnioskodawcy, że kwota 17.325 zł nie wyznacza wartości przedmiotu zaskarżenia.

Uwzględniając powyższe, Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 398¹⁵ k.p.c. w związku z art. 394¹ § 3 k.p.c. jak w sentencji.

kc